



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

<p>Redakcja i Administracja: Czestochowa, Długa Alja Nr. 2. — TELEFON Nr. 22.</p>	<p>Redaktor lub jego zastępca: prof. dr. Józef Władysław Wójcicki, Czestochowa, ul. Długa Alja Nr. 2.</p>	<p>Redaktor lub jego zastępca: prof. dr. Józef Władysław Wójcicki, Czestochowa, ul. Długa Alja Nr. 2.</p>
<p>Wydawca: Czestochowa, ul. Długa Alja Nr. 2. — TELEFON Nr. 22.</p>	<p>Wydawca: Czestochowa, ul. Długa Alja Nr. 2. — TELEFON Nr. 22.</p>	<p>Wydawca: Czestochowa, ul. Długa Alja Nr. 2. — TELEFON Nr. 22.</p>
<p>Agencja: w Katowicach, Noworodnicka, Myszkowie, Zawierza, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.</p>		

Przedmurze Zachodu.

Uptywa już 950 lat od chwili, kiedy przez przyjęcie chrześcijaństwa Polska weszła w skład cywilizowanych narodów Europy. Polska przyjmuje chrześcijaństwo z rąk Zachodu — i ten fakt całej przyszłości naszej nadaje zasadniczą linię rozwoju. Można przypuścić, że wybór Zachodu nie odbył się bez głębszej politycznej myśli. Najprawdopodobniej dłuższe namysły, podobne do tych, jakie legenda notuje o wahanjach Włodzimierza Kijowskiego, poprzedziły decyzję Mieszka.

Wprowadzić do swego kraju chrześcijaństwo, znaczyło to wprowadzić jednocześnie jakąś obcą potęgę. Lud nie mógł się stać chrześcijańskim z samego nakazu Knieza. Niezbędną rzeczą było przecie dać dostęp rzeszom duchownym, zakonników i misjonarzy, nie mówiąc już o świeckich reprezentantach nowej cywilizacji. Rzasze to były elementy obcym, bo gdzie wzięć własne? Wpuścić ten obcy, autorytatywny element, równało się wpuścić obcego ducha, obcych tendencji życia, jeśli już nie obcej polityki, obcych, czasem zaborczych planów. Na te tego prostego, koniecznego przewidywania, rysuje się dopiero w pełni rozważa państwa Mieszka. Po światło chrześcijaństwa sięga on nie do Niemiec, naturalnego a potężnego wroga Słowiańszczyzny, lecz korzysta z katolickich instytucyj znacznie silniejszego, mniej groźnego, a przytem słowiańskiego państwa — Czech, pobratymcy, językowo zrozumiałej nacji, która chce iść za drogą, którą do Polski przyjdzie brnąć cywilizacja.

Z wyborem tym Mieszko kładzie jakby fundament pod tradycyjną politykę dynastji Piastowskiej, tej polityki, która za żadną cenę nie chce Polsce dopuścić losu Obotrytów i Lutyków, która z granic południowych stawia kres pochodowi germańskiemu od Łaby ku Wiśle. Bez decyzji Mieszka, bez jego spojrzeń na czeskiemu nieinnemu chrześcijaństwu, kto wie, jakby wyglądało panowanie jego syna, kto wie też, czy mogłoby dojść do podziwów Kazimierza Odnowiciela, Krzywoustego, wreszcie do wspaniałych tryumfów Łokietka.

Oto jest polskie oblicze tego faktu, którego tysiąclecie bez mała obchodzimy w roku bieżącym. Poza polską stroną zjawiska nie przestaje nam się ukazywać jego znaczenie ogólnie-europejskie.

Polska przyjęła chrześcijaństwo z Zachodu, przynależność tej pozostaje wierna, przez wszystkie dzieła wieków, nigdy nie sprzenie-wierzyła się rodowemu pokrewieństwu cywilizacyjnemu, czy to z pierwsią w swojej kulturze czeszczyzną, czy późniejszą od Olbrachów a już począwszy romanizmem, a ostawiona na skrajnym wschodzie zachodnio-europejskiego ducha, na amarykacyjnym zrebie między Europą Zachodnią a Wschodem, znosić

musiała i znosiła wszystkie wpływy krwi, z tego zaszczytu geograficznego jej przypadające. Była aż po rok 1795 przedmurzem Zachodu, o jej piers rozbiły się turańskie zagony, na jej żywym ciele odbywały się eksperymenty tego konfliktu, jaki zywiołowo powstawać musiał między cywilizacją rzymską a cywilizacją bizantyjską sąsiedniej Rusi, aż wreszcie padła za sprawą nie tylko tego Wschodu, wobec którego była przez swego ducha zachodniego — raina, jakby z innej planety cywilizacyjnej spadła, lecz i za sprawą tego właśnie Zachodu, który Polska sobą od podmuchów orientalnych chronić.

Rocznica przyjęcia chrześcijaństwa zastaje nas i Europę w godzinie wielkich przeobrażeń, w godzinie, kiedy i nasze przyszłe losy się wazą. W przededniach tej rocznicy dochodziły nas przypomnienia, że jesteśmy Zachodem. Brzmiały one tak, jakby ktoś Jakóbowi przypominał, że mu Jakób na imię. Jakób to wie, bez przypomnienia, bo to imię weszło w jego jaźń. Tak samo w naszej jaźni kwi całą mocą świadomość, że należymy do cywilizacji zachodnio-europejskiej. W rocznicę przypomnień Mieszkowego dzieła ważne jest jedynie pytanie: jakie konsekwencje wyciągnie Zachód z tego faktu, że Polska też jest Zachodem?

W powieści Stanisława Brzozowskiego „Sam wśród ludzi” jest jeden moment, który zapada dojmująco w pamięć czytelnika. Bohater powieści, Polak Roman, przebywa w jakimś niemieckim mieście uniwersyteckim. Czasy są romantyczne, bezpośrednio nastaje po naszym złotowrogu roku 1831. Wśród mnóstwa filozoficznych debat, od których się trzęsą mury knajp, przychodzi na stół i aktualna sprawa Polski. Romantycy niemieccy, zbrojni w argumenty Fichtego i Hegla, tłumaczą Romanowi, iż upadek i grób Polski powinny go cieszyć, jako Europejczyka, nawet jako Polaka. Albowiem zaszczty tyłowikowego zasłaniania Europy przed barbarzyńcami, które spełniała Polska, zaszczty ten był celem samym w sobie. Polsce od Europy nie się nie należy, albowiem ona spełniała ogólnie-europejską powinność, a spełnienie powinności jest już nagrodą. Z błogą radością powinna patrzeć, jak teraz inne narody, wyrosłe w spokoju za jej plecami, będą snuć dzieło kultury. Na dnie zaś tej kultury, w obę już formę odzianej, kołatać się będzie „niemy ton” polski, dumny z tego, że za pełnym głosem mówić będzie najbardziej idealistyczny z duchów: duch niemiecki!

Pod ironiczną osłoną powieściowej fikcji przebijają się w niej to, co niektórzy myślą o nas i dzisiaj, gdy zaczynają myśleć kategorjami politycznymi. Tutaj tedy powstaje pytanie: czy Polska, jako przedmurze Zachodu, jest dzielnikiem czy też wyciekiem Europy i Kapitału cywilizacyjnego, który wzięła z rąk pobratymczych Czech, spłaciła kil-

koma stuleciami bronią Europy przed Wschodem, bronią idei zachodniej nawet wówczas, kiedy jej odebrano oręż, niezbędny do obrony. Pożyczka dawno spłacona i z nawiązką. Najhojniejszemu z naszej strony rachunek, musi wykazać, że teraz już my jesteśmy kredytorami. Rachunek będziemy uważali za wyrównany, gdy nam będzie wolno i nadal być Zachodem, pod warunkiem wolnej na każdym polu polskości.

Jak przez dziesięć dotychczasowych stuleci, tak i nadal chcemy żyć cywilizacją zachodnią, byleby tylko nie jako niemy ton, nie jako reminiscencyjne podłoże dla cudzych, choćby zachodnich, przejawów ducha i siły.

Adam Grzymała-Siedlecki.

Zadania gospodarstwa miejskiego.

Gospodarstwo miejskie, dążąc do wszechstronnego zaspokojenia zadań współczesnego życia, wymaga ściśle odpowiadającej celowi organizacji. Zazwyczaj kultura miasta sięga wytkniętego poziomu, jeżeli działalności instytucji miejskich przystępuje całością zasadniczych praw samorządnych. Bezsporny pożytek tych ostatnich wpływa bodaj wyłącznie z natury wspólnej pracy, jak również, z wzajemnej kontroli zainteresowanych bezpośrednio jaknajszerszych kół ludności. Społeczeństwa cieszące się trwałą i rozległą rękomią swobod obywatelskich (Anglija, Niemcy, Szwajcaria, Francja) posiadają najpokaźniejszą ilość wzorowo zagospodarowanych miast. Dzieje się wręcz przeciwnie, gdy, w całej swej rozległości, system gospodarki miejskiej uosabia prawomocne lekceważenie opinji i dobra ogółu. Pod tym względem najmowniejszym przykładem służy, z nielicznymi wyjątkami, miasta położone w granicach Rosji.

Dodatnie, lub ujemne cechy bytu ludności miejskiej, zwłaszcza w ogniskach przemysłu i handlu, zależą w znacznej części od szeregu współdziałających warunków sanitarnych. Brud i niechlujstwo, skąpa ilość światła i powietrza, zaduch i kurz, ujawniają się w ochronnym wycieczeniu organizmów, przysposabiają grunt do siewu kłesk epidemicznych. Właśnie dlatego, że niedobory życia miast i miasteczek obejmują całą ludność w równej mierze, zabiegając gwoili uczyleniu zadosty nakazom zdrowotnościowym, podejmują zwykłe zarząd miasta, nadając im gruntowną niezawodną wartość. Jednakże oczekiwane pomyslnie wyniki pracy w tym kierunku uroczysto wstępują się jeno w razie zaprowadzenia urządzeń kanalizacyjnych i wodociągów, jako czynników decydujących o kulturze zdrowia ludzi i zdrowotności miasta.

Istotnie, Statystyka wykazuje, że zaopatrzenie miasta w ścieki podziemne (kanalizacja) redukuje niemal o połowę śmiertelność wśród ludności miejskiej. W ciągu piętnastu lat do r. 1875 włącznie, dzięki wodociągom i dobrej wodzie liczba zmarłych na

tyfus brzuszy w Berlinie zmniejszyła się z 44 do 25 na tysiąc; natomiast po wprowadzeniu urządzeń kanalizacyjnych statystyka w r. 1890 notuje zaledwie 4 wypadki śmiertelne (na tyfus brzuszy) na 1000 zmarłych.

Przed skanalizowaniem śmiertelność na 1000 mieszkańców wynosiła: w Monachjum 38, w Londynie i Gdańsku 36, w Odessie 40; obecnie na 1000 mieszcz. umiera: w Monachjum 20, w Londynie 14,6, w Gdańsku 21,4, w Odessie 21. Nadto okazuje się, że w czasie grasowania chorób epidemicznych, w miastach nieskanalizowanych i na wsi odsetki umierających daleko są wyższe, aniżeli w miastach posiadających kanalizację.

Wogóle brak kanalizacji uryba warunki, pociągające za sobą łatwość ulegania bakterjom i przemianom chorobotwórczym, i niestwierzenie utrudnia walkę z niemi. Fabryczne i domowe odpadki płynne, odprowadzane otwartymi ściekami i ulicznymi wprost zatrzuwają powietrze, a łącząc się poza miastem w błotniste cuchnące strugi jeziora, tworzą stałe rozsadniki chorób w promieniu kilku-kilku stwierst. Nadomiar złego w czasie ulewnych deszczów wielka obfitość wody, nie z najdują c ujścia, rozlewa się szeroko po ulicy i wiska do suterenu. Pomijając już wynikające z tego szkody materialne poszczególnej jednostek, należy zaznaczyć, że miasto skutkiem ciągłego psucia się i naprawy bruków i chodników, ponosi wtedy straty jedynie z własnej winy.

W większości wypadków wyloty, kanałów ściekowych doprowadza się do koryta pobliskiej rzeki, która przyjmuje wszystkie odchoody i odpadki płynne domów, szpitali i fabryk. Atoli zanieczyszczanie wody, a co za tem idzie, ograniczona jej użyteczność do picia, do kąpieli i wyniszczenie ryb sposob ten czyni szkodliwym i chybającym celu. Zarządza poniekąd złemu system pól ściekowych nawadnianych cieczą miejskich kanałów. Berlin nabył 17.500 morgów gruntu — zbiornika nieczystości. Na tych polach rosną: owies, żyto, buraki i niekóre gatunki owoców i roślin warzywnych, z czego miasto czerpie wcale pokaźne zyski. Największe i najpraktyczniejsze urządzenia kanalizacyjne (z połowami ściekami) w Europie znajdują się w Berlinie i w Paryżu.

Zanieczyszczanie wody przez zawartość kanałów ściekowych złożyło się na to, że dostarczanie tejże z rzek przepływających wśród miast lub obok miast, powszechnie uznano za niepożądane. Pierwotnie wodociągów wód czerpaną z rzek nie filtrowały (pierwsza połowa w. XIX), dopiero później wzrastająca ludność miast i poboczne skutki wznagania się przemysłu przetwórczego, wywołały konieczność budowania stacji i filtrów. Z biegiem jednak czasu w wodzie oczyszczonej filtrami piaskowymi znajdowano coraz więcej ciał organicznych i dodatków chemicznych (z fabryk, lub rezultatu procesu gnicia) — nie pomogły kosztowne nasycanie wody ozonem albo prześwietlanie ultra-fioletowymi promieniami. Wo-

- 7) Towarz. Farmaceutyczne Warszawskie.
- 8) Tow. Wzajemnej Pomocy „Farmacja”.
- 9) Tow. Wzaj. pomocy pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warsz.
- 10) Stowarz. Kobiet Polskich, pracujących w przemyśle, handlu i biurowości.
- 11) Kasa pomocy i przezorności pomocników ksiąg.
- 12) Warszawskie Stow. Lekarzy Polskich.
- 13) Warszawskie Stowarz. Lokatorów.
- 14) Warszawskie Tow. Śpiewacze „Lutnia” i Tow. Muzyczne.
- 15) Warszawskie Towarz. Łyżwiarskie.
- 16) Kasa oszczędności zapomogowa Nauczycieli i Nauczycielki prywatnych.
- 17) Stowarz. Nauczycielstwa Polskiego.
- 18) Tow. Wzajemnej Pomocy Nauczycielstwa Polskiego Szkół początk. m. Warszawy.
- 19) Tow. Doraźnej Pomocy Lekarzkiej.
- 20) Stow. b. Wychowawców Szkoły realnej.
- 21) Kasa Wzajemnej pomocy dla osób, pracujących na polu technicznym.
- 22) Warszawski Klub Wioślarek.
- 23) Warszawskie Towarz. Wioślarskie.
- 24) Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy.
- 25) Stow. Wzajemnej Pomocy „Zienoczenie”.

Swawolenstwo domowe toć daleko szkodliwsze jest, niżeli obcy nieprzyjaciel.
Stanisław Orzechowski.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
W sprawie wtorkowego przedstawienia na korzyść ubogiej młodzieży szkół średnich.

Po przeczytaniu tak pochlebnego sprawozdania z powyższego przedstawienia budzą się wśród tych pochwał smutne refleksje. Jakkolwiek gra artystów-amatorów wypadła nader pomyślnie, czy jednak wybór podobnej farsy był odpowiednim na cel taki, a zachwył nad k a b a r e t o w e m przedstawieniem i gremjalnie wybuchy śmiechu czy nie dowodzą zepsutego smaku pod względem etycznym?

Czyż mało mamy naszych polskich utworów scenicznych, o zdrowym swojskim dowcipie, z których obok wesołości zaczerpnąć by można i moralnego zdrowia. Po co odsłaniać ciemnie życia, gdy w niem są blaski i piękno, brudy zostawmy norom, a dla odrodzenia społeczeństwa ukazujemy młodzieży naszej szlachetne wzory, czyste wesołością tonące.

Niestety! w lożach, krzesłach i na galerji widziało się poważnie myślące osoby, rodziców, młodzież różnego wieku, nawet nieletnia, zwabionych pięknym celem. Cel jednak nie usłyszał środków, jak to powiedziano mylnie w sprawozdaniu; to błędne, wykrętne, machiawelskie zdanie—cel bowiem przedstawiałoby pięknym, gdy doń brudne prowadzą środki. Lepiej stokroć ubogie! młodzieży pozostać bez obuwia, niż nurzać się w brudach i błocie obudzonych zmysłowości pod wpływem podobnych scen w teatrach i kinematografach.

Na zakończenie rzucam projekt, już wielokrotnie bez skutku poruszony — opodatkowania się wszystkich bez wyjątku — np. miesięcznie grosz od rubla dochodu, co jest możliwe przy najskromniejszym nawet zarobku, a stanowić będnie stały fundusz na pomoc dla ubogich.

Na początek składam rb. i na ubogich do uznania Redakcji.
Tak będnie korzystniej dla biedry, zdrowiej dla społeczeństwa i dla naszej ukochanej młodzieży. M. W.



Pan Ignacy, właściciel sklepu kolonialnego, ma szczęście. Od rana do noce w sklepie ruch, drzewi się prawie nie zamyka, a pan Ignacy, przypatrując się temu — uśmiecha się słodko i powiada: „mam szczęście”.
— Bo wyobraź pan sobie — mówi do mnie — dawniej przed wojną — mój Boże, a toż człowiek nie miał tu co robić. Ruch był mały, czasem ktoś coś kupił, ale — żeby nie malenił posag mojej żony, trzeba było. Panie kochany, po prosbie chodzić. Dziś wyprzedało się wszystko, co leżało od kilku lat. Powiem panu w sekrecie, miałem tu ser, troszeczkę ciagnął, przed wojną nikt nie chciał go kupić, dziś sprzedałem z podwójnym zarobkiem. Pozbyłem się wszystkiego, co sprowadziłem podczas wojny i nawet biorę zaliczki już na to — co ma nadęść.

— No to — nie ma pan się na co uskarżać.

— To też się panie kochany nie skarżę, ja codziennie Pana Boga proszę, aby się to nigdy nie skończyło.

— Co pan mówi...

— No — nie, tak wiecznie żeby trwało, to nie — ale chciałbym jeszcze swoich synów wychować, córki wydać za męża i jakiekolwiek dać wnukom wykształcenie, a później...

Tu pan Ignacy przerwał, poczem po chwili dokończył.

— Kiedy się to spełni, to i wojna może się skończyć.

Jak z tego widać, pan Ignacy nie wiele żąda, ciekawym, czy się jego marzenia spełnią.
Mezer

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 9 w niedzielę Marjań, Jul i Bazył.
Jutro 10 w poniedziałek — Agata, Florjana.
Wschód słońca o godzinie 8 m. 11.
Zachód słońca o godzinie 4 m. 3.

Wiadomości historyczne

- 1786 Prusacy zajmują Warszawę.
- 1797 Dąbrowski formuje legion w Włoszech.
- 1913 W Lipsku tworzy się nowy gabinet pod przewodnictwem Alfonsa Costy.
- 1915 Zwycięstwa dla Niemców potyczki w Argonach (Francja).

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest we wtorek, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem. W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowych (Dojazd Nr. 31.) otwarta w poniedziałki i czwartki od godziny 5 do 7 po południu.

Z Komisarjatów.

Komisariaty policyjne wywiesiły obecnie, w celu uświadomienia publiczności, tablice niemieckie z ordem państwowym i napisem, głoszącym, iż w danym miejscu znajduje się biuro policyjne danego rewiru.

BYSTYBIŃSKI I PIKOWSKI
Apteka w Częstochowie

MIGNENO - NERVONIN
Wysusza i wzdusza bez opóźnienia przeciwnie migrenie bólem głowy, zawrotu i t. p.

Cena węgla.

Wobec podwyższenia cen przez Niemiecki Zarząd Górniczy, Deputacja Żywnościowa jest zmuszona sprzedawać węgiel, poczynając od dnia 8 stycznia br. po cenach następujących:

- węgiel gruby i kostka I — rb. 2 za korzec;
- węgiel kostka II — rubli 1 k. 80 za korzec;

węgiel orzech I — rubli 1 kop. 80 za korzec;
węgiel pospółka — rubli 1 kop. 20 za korzec
oko skład w fabryce Pelzter i S-wie oraz wszystkie składy detaliczne
Jeżeli który ze składów detalicznych posiada zapasy otrzymane po cenie dawniej, obowiązany jest je sprzedać po cenie dawniej obowiązującej; w tym celu w każdym składzie wywieszono są cenniki, do których właściciele składów winni ściśle się stosować.

Deputacja Żywnościowa zwraca się do ogółu mieszkańców m. Częstochowy z zastrzeżeniem, że składy detaliczne otwarte są dla oszczędzenia kosztów i trudów przy zakupowaniu węgla przez najuboższych — sprzedaż w składach detalicznych przysparza b. dużo kosztów, może być więc usku teczniana tylko w małych ilościach tj. do jednego korca.

Wzwanie.

Po odbiór pasportu wzywa Komisarjat I, mieszczący się przy ul. Teatralnej nr. 16 p. Piotra Flaka.

Z parafji św. Zygmunta.

W ciągu ubiegłego tygodnia, zanotowano w parafji św. Zygmunta urodzeń 16, ślubów 1.

Od Redakcji.

Inżynier technolog p. Michał Szwarcenberger-Czerny wstąpił do osobistego składu redakcji naszego pisma, jako stały współpracownik.

Echa dobroczynnego przedstawienia w Paryskim.

Do świetnego rezultatu kasowego wtorkowego przedstawienia „Drogi do piekła” w teatrze Paryskim — prócz grona amatorów pełnych dobrych chęci, którzy nie żalowali starań i trudu, przyczyniła się także orkiestra amatorska z p. Stefanem Smugą, ja ko dyrygentem na czele, która wzorowo odegrała wiele nawet trudnych utworów, jak: „Valse triste” Sibeliusa i in. zyskała sobie huucznoe oklaski prawdziwych melomanów.

„Czarna kawa”.

Grono ludzi dobrej woli z potrzeb sfer towarzyskich naszego miasta zamierza rozpocząć starania u władz celem u z y s k a n i a zezwolenia na urządzenie w sobotę 29 stycznia „Czarnej Kawy” o nader urozmaconym programie atrakcyjnym. Zabawa prawdopodobnie odbędzie się w sali hotelu Angielskiego.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

tokarzy, ślusarzy, formierzy, kowal, murarzy, górników i robotników zwozajnych.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

„Betleem Polskie” Rydla.

Proszemy jesteśmy o uprzedzenie publiczności, że grono amatorów zespołu muzycznego p. Reziara wystawi w ciągu trzech dni przyszłego tygodnia na scenie teatru „Corso” slynnę „Betleem Polskie” Lucjana Rydla. Reżyseruje sztukę p. Wł. Bernatowicz. Zakład polecałczy przy ulicy Teatralnej.

Magistrat miasta Częstochowy niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do umowy, zawartej z właścicielem kliniki ginekologiczno-położniczej w Częstochowie przy ul. Teatralnej nr. 14, Dr. Stanisławem Nowakiem; ubogie pozbawione wszelkich środków chore, zamieszkałe w Częstochowie, po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia z Magistratu mogą się zgłaszać do wspomnianego zakładu w celu odbycia tam porodu.

Koszta pobytu w zakładzie, najwyżej w ciągu dni ośmiu, ponosić będnie Magistrat, lecz tylko, jak wyżej, za chore, co do których ustalono zostanie, że nie posiadają żadnych fundusów.

W razie konieczności umieszczone w wspomnianym zakładzie ubogie chorej, pochodzącej z poza Częstochowy, zwrot wydatki położone z jej kuracją sąądane zostaną od gmi-

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijeń teje, że w składzie moim posiadam skóry z fabryki B-cha Pfejfer i Fémier w Warszawie, jak również wielki wybór innych skór. Przy składzie znajduje się pracownia cholewek.

Z uszanowaniem
Z. M. SZYDŁOWSKI
III Aleja Nr. 48.

ny, do której chora zalicza się jako stała mieszkaneczka.

Umowa z Dr. Nowakiem zaczyna obowiązywać z dniem 25 Grudnia 1915 roku, wobec czego od tej daty chere do zakładu położniczego, przy ulicy Jasnowojskiej nr. 24 (do tak zwanego przytulku położniczego Dr. Pietrasiewicza) na koszt miasta przyjmowane nie będną.

Częstochowa — Wieluń.

Jak się dowiadujemy p. M. Waszkowski zwrócił się do władz z prosbą o pozwolenie na komunikację samochodową między Częstochową a Wieluniem.

Z „Paryskiego”.

Teatr „Paryski” wystawia jako „clou” sezonu melodyjną operetkę w opracowaniu Tauraosa pt. „Postępowy książe”. Udział tu bierze całe towarzysztwo, jak również i chór.

Na ekranie widzienie „Kobieta, fi-lozof i życie” — wielki interesujący i niezmiernie efektowny dramat, który cieszy się wszędzie ogólnym powodzeniem.

Prócz tego demonstrowany jest obraz na tle natury „Rzeka Ozu” i wesoła komedia „Brak murarzy”.

Z „Odeonu”.

Do jutra włącznie teatr „Odeon” demonstruje niezmiernie wesołą farsę w 4 częściach pt. „Niebieska myszka”. Występuje tu w roli tytułowej Madge Lessing słynna artystka teatru berlińskiego „Metropol”. Prócz programu piękne obrazy z natury: „Koty i tygrysy” i „Wenecja”, a wreszcie wyborna komedia pt. „Leons zwiędza zamek Yf”.

Dobry chleb.

Obecnie, gdy piekarze otrzymują jednakową mąkę na chleb, zdawadby się mogło, że chleb ze wszystkich piekarni winien być jednakowy, a tymczasem widzimy, że i obecnie, jak i dawniej, chleb bywa smaczniejszy i gorszy.

Dlaczego tak jest, odpowiedzieć łatwo, ponieważ nie wszyscy piekarze umieją w sposób właściwy domieszać dodatkowo domieszki do maki, a prze-ważnie z kartofli. Aby otrzymać do-bry chleb z kartoflami, należy postę-pować w sposób następujący:

Kartofli nie gotować, a tylko wy-brać zdrowo, oczyścić je kilka razy wymyć i tak z łupinami nasypać mokre na blaschy (od „päcków, lub bukłek) i nakryć drugą blaszka, a następnie wstawić do pieca po-ehlebie. Następnie kartofle obrabiać i zarsa go-

NADESZŁA CZEKOLADA!!!

Wielka wrzawa dzisiaj w mieście! Częstochowska dziawa rada. Bo nadeszła już nareszcie Wprost z Holandi! — czekolada.

Każdy dzieciak o tej marzy — i młodziecy, co i... stary. Zławsza cieżka małe dzianki — „Franchenowalik” czekoladki.

Dzisiaj kładz a Was sam przyza — Choc chrozczaz jest gołozna — To na taką słodyca — przeca — Znajdzcie każdy grosz w kalcie.

Czekolada jasna — ciemna — Jaka komu jest przyjemna — Każda smak wykwintny chowa — A najlepsza — to — Kremowa.

Przez Rotterdam — z posad Zaany — Przyznam przyszedł ten towarzysz. Gdzie Gocasz „Franchen” slynnę Po Holandi! wszęej kralnie.

Cayteluku — spytaj tywo — Odezzać to dostać — takie dawno!... Zapamiętaj firmy slynni! „Mokka Kawa” — L. Piotrowski.

Dem Importowy
L. Piotrowski & S. Śmigrodzki
„MOKKA KAWA”
Częstochowa, II Aleja Nr. 42.

Teatr „PARYSKI” II Aleja 19.

Program od soboty 8-go do wtorku 11-go Stycznia 1916 roku.

Kobieta, filozof i życie

Nadawczyaj interesujący i efektowny dramat w 5 częściach cieszący się wielkim powodzeniem zagranicą

I. Prolog. 2. Oryginalna pacjentka. 3. Tęsknota za kwiatami. 4. Śmierć w życiu 5. Filozof
Brak murarza (komedia) | Rzeką Ozu (natura)

Nowość!! NA SCENIE: Nowość!!
Ostatni gwiazd sezonu

Postępowy Książę

Operetka w 1 akcie opracowana przez Taurasa

Nowa wystawa! Chór! Nowe kostiumy!
Reżyser T. WOŁOWSKI

raçe na maszynie od mięsa przetrzyć. Rozłożyć kartofle na stronicach (bojtach), żeby dobrze wystygły.

Domieszyc kartofle do ciasta nie powinno się wcześniej, jak dopiero, gdy zupełnie już ciasto na chleb gotowe, czyli wtenczas jak się ma już chleb zrobić (wiekować).

Nigdy, zaś wcześniej nie należy tego robić, ażeby kartofle nie fermentowały razem z ciastem.

Wsypane wcześniej do ciasta t. j. wtenczas, gdy się „kwasi” (robi ciasto), psują często smak chleba, gdyż razem fermentują z ciastem i przeto kartofle kisną i chleb otrzymuje się niesmaczny, goryczkawy.

Sposób powyższy jest wypróbowany i chleb w ten sposób przyrządzony jest o wiele lepszy i nie czernieje prędko. Pożądaniem jest, aby pp. piekarze zechcieli spróbować powyższej wymienionego sposobu, a przekonają się, iż otrzymają chleb daleko smaczniejszy.

Liści do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania liści dla następujących osób:

- 497—Szwede Marja, 139—Domin Piotr, 498—Świós Antoni, 508—Marszał Ferdynand, 264—Błocki Mikołaj, 504—Kondczak Piotr, 218—Grzybek Leokadja, 140—Dunn Marjanna, 499—Strzelec Marja, 505—Kudewicz Franciszka.
- 34—Utrata Marja, 506—Kendziora Marjanna, 500—Siedlińska Rozalja, 507—Kendziora Marja, 266—Bros Jan, 124—Najman Marjanna, 161—Swańczak Kacper, 267—Brzozowski, 265—Polewski Kacper, 266—Polewski Kacper, 561—Stobiecki Michał, 214—Grabowska Zuzanna, 502—Szudeł Józefa, 155—Radecka Agnieszka, 78—Fetke Zofja, 216—Głowacki L., 166—Jakubowska F., 509—Matnia Tomasz, 508—Kubanik Michał
- 88—Aniol Antoni, 148—Cierpiel Jan, 509—Kimla Zofja, 510—Ktoszowska Katarzyna, 511—Kretkowski Aleksander, 810—Müller Julja, 378—Walenta Karol, 151—Łapeta Piotr, 141—Dawid Aniela, 379—Walczyński Tomasz.
- 216—Pniłka Józefa, 512—Kubacki Stanisław, 167—Janikowska Jadwiga, 267—Postawka Wincenty, 156—Rusajka Antoni, 268—Bentkowski Ignacy, 280—Wronski Edward, 513—Kowalski Franciszek, 508—Szweda Marja, 144—Ciesiak Zygmunt, 514—Kwiecień Wincenty, 125—Nowak Walerja, 145—Cholestański Michał, 268—Parkitna Marja.
- 55—Otoczka Marja, 92—Folnarczyk Walenty, 269—Bociaga Franciszek, 168—Jambor Zofja, 585—Walicki Józef, 217—Galardziak, 269—Piaszczyk Tomasz, 506—Szymczyk Idzi, 162—Łojtek Jan, 281—Wieczorek Michał, 516—Kowalska Ludwika, 270—Binek Piotr, 216—Krolikowski Jan, 218—Gładys Franciszka, 142—Dynarowicz Józefa.
- 34—Adamus Jan, 61—Hadryś Ma-

Renomowana od lat 40-tu
Restauracja pod Teatrem
Władysław Konieczny
Aleja II-ga № 19.

obficie zaopatrzona
wydaje wyborowe:
śniadania, obiady i kolacje.
oraz jedzenia à la carte.

KALENDARZE
ścienne do zrywania
nabywać można
w sklepie
Administracji Gońca

Ryby żywe
Kawior, Homary, Pasztety, Sardynki
Mięso jarskie, Stokfiż suchy i moczony, Powidła, Grzyby, Mak, Buljon i Zupy „Maggi”
Siedzie wędzone, marynowane i pocztowe.
Śmietana, Sery, Groszek, Pomidory i Szczaw w konserwie — poleca —
St. Szozawiński
II Aleja róg Teatralnej.

Kalendarze
na 1916 rok
ścienne książkowe nadeszły
ceny hurtowe i detaliczne
ul. Teatralna № 11.
Kantor piem i ogłoszeń.

Offiary:
Na najbliższych do uznania redakcji M. S. rb. I kwit 628.

Humor i Satyra.
Uroczyste święta.
— Jakże spędziłeś święta, mój Fantasy? —
— Prawdziwie uroczyste, bo jak święty turecki.

Wysłazek.
Mąż — Moja żona wynalazła znakomitą masę do sklejenia szkła, porcelany—no, jak mur, panie, jak kamień.

Przyjacieli! — Świetna rzecz Ale musieli się nad tem napracować
Mąż — E, gdzie tam, to przypadkiem: choiśta, uważasz zrobić... tort.

Odpowiedzi od Redakcji.
P. Taciłowi Ot. w Wielgomiłach. Na Nowy Rok 1916 nie tylko wskutek opóźnienia zamieszczono być w piśmie nie może.

Teatr „CORSO”
W sobotę dnia 8 Stycznia 1916 r. o godzinie 7 i pół wieczorem.
„ŁAPOWNIICY”
Komedia w 5-ciu aktach A. Ostrowskiego.

W niedzielę dnia 9-go Stycznia 1916 r. o godzinie 4 po południu.
„KARPACCY GÓRALE”
Dramat ludowy w 7-miu odsłonach J. Korzeniowskiego.

O godzinie 7 i pół wieczorem. Tylko dla dorosłych!!
Z własnych funduszków
Farsa w 3-ach aktach przekł. z francuskiego przez C. Danielewskiego
Ceny miejsce od 45 fen do 1 m 70 fen
Kasa otwarta od godziny 11-tej rano do wieczora.

Teatr „ODEON” II Aleja 43
Program od czwartku 6 do poniedziałku 10
Dzisiaj zamiat dramatu — wesoła farsa.
NIEBIESKA MYSZKA

Znakomita, arcywesoła farsa w 4 ch części. ze słynną artystką teatru „METROPOL” w BERLINIE **Madge Jessing** w roli tytułowej.—
KOTY i TYGRYSY (z natury)
WENECCJA (z natury)
LEONS ZWIEDZKA ZAMEK „IF.”
(Wyborna komedia)

Ceny miejsc:
Miejsce w Łoży: II Miejsce: III Miejsce: Wojakowi
50 pt. 40 pt. 20 pt. 30 pt.
80 kop. 45 kop. 12 kop. 18 kop.
70 hal. 55 hal. 37 hal. 40 hal.
Dzieci na wszystkie miejsca placą połowę.

Częstochowała T-wa Pot.-Szczaga.
wrywa wszystkich członków i gorętszyli dłu-
nych Towarzystwa do regulowania procentów i
spłaty długów. Wobec przepisów istniejących T-w-
sznuzone jest dochodzić swoich należności na
drodę sądowej co pociąga za sobą znaczne koszty.
Dla uniknięcia tego T-wo czyni możliwe ułatwienie.
W sprawie długów i procentów w nadziej, że dłu-
nicy podpięszą z regulacją swych zobowiązań
Zarząd.

**Sklep frontowy z 2 wystawo-
wymi oknami**
który jest elegancko wybudowany w Nowym
Rynku w domu Pinkusa Koniec polskiego i
Adolfa Miętkiewicza Nr. 10 jest do wy-
najęcia w każdym czasie Wiadomość u Mię-
tkiewicza Nowy Rynek Nr. 10 lub u Pinku-
sa Koniecpolskiego Stary Rynek Nr. 10.

Filja pralni Matina dawniej Matulowicz so-
stała otwarta II Aleja Nr. 33 Sklep. 15—
Złota księgotka polycykowa na czas woj-
ny na naszywko Orłowski Józef. 17—
Kupię klasztor srebrny i torbę siatkową
Oferty w Gońcu sub „kloss” 16—
Złota księgotka Słow. Spółnowego „Wiara”
w Wroczowej na imię Antoniego Jankow-
skiego. 14—
Ogrodnik rolnik znajdy dokładnie swój fach
poszukuje posady. II Aleja 25 Spółka Orod-
nicza. 897—
Kupię rower damski. Oferty w Gońcu sub
7—
O sprzedania sraz kołniers damski (czyli
Stola) z Gronostaj indyjskim naszytą srebrną
Wiadomość III Aleja 57 gdzie obady się, wydaje
5—
Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych
E. i M. Michotek z dniem 1. b. m. została
przeniesiona na ul. Szkolną pod Nr. 13 róg Jaso-
górskiej. Przy niniejszym przypominam Sk. Klient-
kom o cenach na czas wojny obniżonych. 8—
W komplety jasyka niemieckiego. w domu T-wa
Dobroszyńskiego ul. Staszowa, przyjmują
nowych Kandydatów — Zgłaszać się wtorki czwartki
soboty między 8—9 wieczorem. 10—
Poczta używana szafa kancelaryjna z
półkami, w dobrym stanie. Oferty w Admini-
stracji Gońca. 0207—
W naszym do sprzedania rzeźba ludna i gramofon
tuby 15 płyt tanio do sprzedania Jasnogórska
18 Polek wprost Teatralnej.